

## PROCES BOŁOŃSKI W ŚWIADOMOŚCI STUDENTÓW UCZELNI PUBLICZNYCH I NIEPUBLICZNYCH: MIĘDZY WIEDZĄ A NIEWIEDZĄ O SZANSACH I MOŻLIWOŚCIACH

### WPROWADZENIE W PROBLEMATYKĘ

Deklaracja Bolońska (podpisana 19 czerwca 1999 r. przez ministrów odpowiedzialnych za szkolnictwo wyższe w 29 krajach europejskich) zapoczątkowała proces istotnych zmian w systemach edukacji poszczególnych państw. Ów proces określany jest często mianem Procesu Bolońskiego. Jego głównym zamysłem jest: stworzenie warunków do mobilności obywateli, dostosowanie systemu kształcenia do potrzeb rynku pracy, a zwłaszcza doprowadzenie do poprawy „zatrudnialności” absolwentów, podniesienie atrakcyjności i poprawy konkurencyjnej pozycji systemu szkolnictwa wyższego w Europie, tak aby odpowiadała ona wkładowi tego obszaru w rozwój cywilizacji współczesnej. W wyniku uzgodnienia pewnych ogólnych zasad organizacji kształcenia Proces Boloński zakłada utworzenie do 2010 roku Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (*European Higher Education Area*) – EOSW<sup>1</sup>. Główne filary Procesu Bolońskiego to<sup>2</sup>:

- system łatwo czytelnych i porównywalnych stopni (dyplomów),
- dwu- (trój-)stopniowy system studiów,
- ECTS jako system transferu i akumulacji punktów,
- zapewnianie jakości kształcenia,
- mobilność studentów i pracowników,
- wymiar europejski szkolnictwa wyższego,

---

<sup>1</sup> E. Chmielecka, A. Kraśniewski, J. Woźnicki, Korzyści i koszty związane z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej w sferze szkolnictwa wyższego, Warszawa 2003, s. 5.

<sup>2</sup> M. Frankowicz, Zespół Promotorów Bolońskich, Proces Boloński: stan i perspektywy, Warszawa 2005, slajd 4.

- wymiar społeczny,
- kształcenie ustawiczne,
- propagowanie atrakcyjności EOSW poza Europą.

## 1. ZAŁOŻENIE BADAWCZE I OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA BADANEJ GRUPY

Z uwagi na to, że od podpisania Deklaracji Bolońskiej minęło już siedem lat, a szkoły wyższe starają się wdrażać w życie uzgodnienia wypracowane zarówno w Bolonii, jak i w toku kolejnych spotkań, warto podjąć próbę określenia, w jakim stopniu i zakresie założenia głównych filarów Procesu znajdują odzwierciedlenie w świadomości jednego ze znaczących podmiotów edukacji na poziomie wyższym, czyli studentów. Warto ustalić stan świadomości studiujących w zakresie tych zagadnień, które już na trwałe wpisały się w obszar działalności uczelni. Warto tym bardziej, że zarówno obserwacje czynione w środowiskach uczelni wyższych, jak i rozmowy ze studentami różnych szkół upoważniają do twierdzenia o niskim poziomie wiedzy osób studiujących na temat istoty i założeń Procesu Bolońskiego, a co za tym idzie także niskim stanie ich świadomości<sup>3</sup>.

Badania sondażowe dotyczące świadomościowego wymiaru implementacji założeń Procesu Bolońskiego zostały przeprowadzone wśród studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych bydgoskich uczelni publicznych i niepublicznych, różnych kierunków studiów (pedagogika – różne specjalności, budownictwo, ochrona środowiska, zootechnika, administracja) oraz etapów kształcenia (I i II rok).

W badaniu ankietowym wzięło udział 134 studentów, w tym 84 kobiety i 50 mężczyzn w różnym wieku (najmłodszy respondent miał 19, a najstarszy 50 lat). Ponad połowa badanych (52,3%) zamieszkuje miasta wojewódzkie, część miasta powiatowe i gminne (po 16,4%), a pozostali wieś (14,9%). Ankietowani oceniają siebie najczęściej jako studentów dobrych (3/4 ogółu).

Narzędziem badawczym do określenia stanu świadomości studentów odnośnie Procesu Bolońskiego i jego założeń uczyniono kwestionariusz ankiety, który składał się zarówno z pytań zamkniętych, półotwartych jak i otwartych. Zastosowanie zróżnicowanej formy pytań pozwoliło na uzyskanie pełniejszych danych, dotyczących interesującej nas problematyki.

Grupa badanych została tak dobrana, aby uchwycić w miarę szeroki obraz odmiennych sposobów „patrzności na świat” poprzez pryzmat różnorodnych w swej istocie profili kształcenia. Skoncentrowano się w związku z tym głównie na

---

<sup>3</sup> Uzyskane wyniki były fragmentarycznie referowane podczas Ogólnopolskiego Seminarium Pedagogiki Szkoły Wyższej w Międzyzdrojach w maju 2006 r.

studentach z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego (UKW), Akademii Techniczno-Rolniczej (ATR) oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Nauk Społeczno-Prawnych (WSINSP). Przeprowadzenie badań sondażowych wśród studentów wydaje się jak najbardziej zasadne. To oni bowiem są/powinni być najbardziej zainteresowani wprowadzanymi zmianami w systemie kształcenia, z uwagi na to, że zgodnie z ideą Procesu mają stać się nie tylko aktywnymi uczestnikami, ale współtwórcami EOSW. Dzięki uznawalności dyplomów, transferowi punktów dzisiejsi studenci mają możliwość kontynuacji nauki i dostępu do rynku pracy w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Mogą też korzystać z takich zapisów Procesu Bolońskiego, jak m.in.: nauka języków obcych, korzystanie z form edukacji na odległość (*e-learning*), uczestnictwo w międzynarodowych programach edukacyjnych, które dają dobre rezultaty w wyrównywaniu szans edukacyjnych polskiej młodzieży w stosunku do ich rówieśników z Unii Europejskiej<sup>4</sup>.

Mogą uczestniczyć także (i czynią to w pewnym zakresie) od kilku lat w międzynarodowej wymianie studentów, zwłaszcza od chwili przystąpienia naszego kraju do programu Socrates-Erasmus. Warunkiem jednak uczestnictwa i korzystania ze wspomnianych zapisów Procesu jest świadomość tego, czym jest Proces Boloński i co może on oznaczać w ich „studentckim życiorysie”.

## 2. KATEGORIA ŚWIADOMOŚCI – WYJAŚNIENIE TERMINU

Świadomość jest terminem bardzo pojemnym i pojawia się w rozważaniach wielu dyscyplin naukowych. Jest ona przez nie podobnie rozumiana i ogólnie oznacza wewnętrzny, subiektywny stan zdawania sobie sprawy z czegoś. Termin „świadomy” używany jest dla określenia stanu umysłu jednostki, charakteryzującego się: posiadaniem wrażeń i percepcji (spozrzeżeń), reagowaniem na bodźce, posiadaniem uczuć i emocji, zdolnością do myślenia, planowania, wyobraźni<sup>5</sup>. W znaczeniu specyficznym, odnoszonym wyłącznie do człowieka oznacza on najwyższy poziom rozwoju psychicznego (poziom świadomościowy). Wy różniki świadomości (świadomego funkcjonowania), których powstanie dokonywało się stopniowo, równocześnie z rozwojem mowy, to:

- odzwierciedlenie (wiedza o) swojej odrębności jednostkowej w stosunku do świata otaczającego wraz ze zdolnością do wyodrębnienia się ze świata,
- odzwierciedlenie własnej podmiotowości w działaniu (przeżywanie siebie jako źródła i sprawcy działania, a skutków własnej działalności jako swoich przedmiotowionych wytworów),

<sup>4</sup> E. Chmielecka, A. Kraśniewski, J. Woźnicki, Korzyści i koszty związane z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej w sferze szkolnictwa wyższego, Warszawa 2003, s. 19-25.

<sup>5</sup> A. S. Reber, E. S. Reber, Słownik psychologii, Warszawa 2005, s. 775-776.

- odzwierciedlenie własnego psychicznego funkcjonowania („uprzytamnianie sobie tego, że się coś uprzytamnia”),
- zintegrowanie, uporządkowanie osobniczego doświadczenia na osi czasu<sup>6</sup>.

Człowiek funkcjonuje psychicznie w warunkach życia społecznego i to właśnie one doprowadziły do jego świadomej formy istnienia. Świadomość staje się zasadniczym czynnikiem samosterowania, które pozwala na aktywne przekształcanie rzeczywistości i na kształtowanie własnego istnienia. Spełnia ona w działaniu człowieka podstawową funkcję orientacyjną dzięki swojemu dynamicznemu charakterowi. Będąc wewnętrzną reprezentacją rzeczywistości jednostki jest procesem jej odkrywania, spostrzegania i wydobywania coraz to nowych aspektów<sup>7</sup>. Świadomość ludzka kształtuje się w warunkach społecznego trybu życia, a więc także w trakcie nauki i wychowania. Nieustannie ulega przemianom, bowiem cały czas uczymy się czegoś nowego i wzbogacamy nasze doświadczenia. Odgrywa ona niewątpliwie istotną rolę w realizacji różnych przedsięwzięć, w tym związanych z kształtowaniem swojej „studenckiej biografii”.

### 3. ANALIZA I OPIS WYNIKÓW BADAŃ SONDAŻOWYCH

Analiza uzyskanych wyników ma charakter ogólny, ponieważ rezultaty badań poszczególnych grup studentów uczelni publicznych i niepublicznych są zbliżone treściowo. Jest to także podyktowane faktem, iż – jak wspomniano – badania miały charakter sondażowy na małej próbie i różnicowanie jej mogłoby prowadzić do błędnych uogólnień i wniosków.

Jak wcześniej wskazano ważnym składnikiem świadomości człowieka jest wiedza o obiekcie czy fragmencie rzeczywistości, którego ona dotyczy. W przypadku badanych studentów znaczącą rolę odgrywa wiedza na temat istoty i założeń Procesu Bolońskiego, a tym samym rozumienie i umiejętność wyjaśnienia podstawowych terminów, którymi coraz powszechniej posługujemy się w szkolnictwie wyższym. Wyniki badań w tym zakresie są wysoce niepokojące. Na pytanie: co rozumiesz pod pojęciem „Proces Boloński” większość badanych (74,6%) odpowiada, że „nic”, część (11,2%) uważa, że jest to tok studiów składający się z dwóch etapów (studia dwustopniowe). Niewielu studentów (5,2%) łączy ten termin z ujednoczeniem szkolnictwa wyższego w Europie, nieliczni (4,5%) uważają, że jest to proces związany z nauczaniem na poziomie wyższym; pozostali podają, że wiąże się on z Unią Europejską (3%) międzynarodową wymianą młodzieży (1,5%). Tylko dwoje studentów potrafiło powiedzieć kiedy podpisano

<sup>6</sup> W. Szewczuk (red.), Encyklopedia Psychologii, Warszawa 1998, s. 505-507.

<sup>7</sup> T. Tomaszewski (red.), Psychologia, Warszawa 1978, s. 172.

Deklarację Bolońską (jedna osoba wskazała nawet dokładną datę, tj. 19 czerwca 1999 r.), część badanych (9%) wskazywała błędne daty, np. rok 1994, 1995, 2003, 2004, 2005, a aż 89,5% napisało „nie wiem”. Zdecydowana większość ankietowanych (81,4%) nie wie, jakie konsekwencje z podpisania Deklaracji Bolońskiej wynikają dla szkolnictwa wyższego w Polsce; 9,7% ogółu wskazuje, że efektem jest rozdzielenie studiów jednolitych na 3+2 lub trójstopniowy podział studiów; pozostali natomiast odpowiadają, że zwiększyła się liczba osób kończących studia z tytułem licencjata (3,7%), a także, że są większe możliwości studiowania poza granicami kraju czy też możliwość przyjazdu zagranicznych wykładowców oraz wymiana studentów (5,2%). Na pytanie: skąd czerpiesz informacje na temat Procesu Bolońskiego 75,4% twierdzi, że nie posiada informacji na ten temat, część (24,6%) czerpie je głównie z internetu, mediów i od studentów starszych roczników.

Studenci poproszeni o wyrażenie opinii na temat potrzeby i sensu istnienia wspólnych uzgodnień współtworzących Proces Boloński w znacznej większości (83,7%) stwierdzają, że nie wiedzą po co tę Deklarację podpisano, tylko po 5,2% ogółu twierdzi, że w celu podniesienia poziomu kształcenia i liczby osób wykształconych oraz po to, aby dostosować się do standardów UE i stworzyć jednakowy poziom nauczania w szkolnictwie wyższym w Europie. Bardzo niewielki podkreślają, że Proces Boloński umożliwia kontakt z uczelniami w Europie i możliwość studiowania za granicą, ukończenie studiów po 3 latach, poznanie innych kultur oraz zmianę toku nauczania.

Tylko dwoje studentów (z ATR) potrafiło wyjaśnić, co oznacza skrót EOSW (Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego), niektóre osoby podawały takie nazwy jak: Europejska Organizacja Studiów Wyższych, Europejska Organizacja Szkolnictwa Wyższego, Europejski Ośrodek Studiów Wyższych, Edukacyjny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy.

Jednym ze znaczących filarów Procesu Bolońskiego jest podnoszenie jakości kształcenia. W dbałość o jakość przebiegu procesu kształcenia oraz zapewnienie jak najbardziej korzystnych warunków kształcenie powinni być zaangażowani wszyscy uczestnicy edukacji na poziomie wyższym. Prawo i możliwość współdecydowania studentów o własnej edukacji należą do ważnych czynników poprawy jakości kształcenia i studiowania. W rzeczywistości jednak okazuje się to postulatem. Znaczna bowiem część respondentów (39,6%) wyraża zdanie, że nie są brane pod uwagę ich opinie dotyczące procesu studiowania. Ponad połowa (52,2%) twierdzi, że jak dotąd nic o takich możliwościach nie słyszała. Tylko 8,2% zauważa, że ich poglądy w tych kwestiach liczą się. Oznacza to, że studenci w niewielkim zakresie wpływają na jakość własnego kształcenia, ponieważ albo

takowego wpływu mieć nie chcą, albo o możliwości takiego wpływu nie wiedzą. To ostatnie stwierdzenie wydaje się jednak wątpliwe, ponieważ w uczelniach istnieje system ewaluacji, w którym studenci corocznie wyrażają własne zdanie na temat jakości procesu i warunków kształcenia i trudno by w tej sytuacji nie słyszeli o możliwości wpływania na organizację i przebieg procesu kształcenia.

System oceny jakości kształcenia w polskich uczelniach obejmuje akredytację państwową i ewaluację środowiskową. Przeprowadza ją Państwowa Komisja Akredytacyjna (PKA), której członkowie każdorazowo poddając ocenie kierunek studiów spotykają się ze studentami tegoż kierunku wysłuchując ich opinii i ocen. Badanych studentów poproszono o odszyfrowanie skrótu PKA. Potrafiła to poprawnie uczynić tylko jedna osoba (z UKW). Spora część studentów pisała, że jest to: Polski Komitet Akademicki, Polska Kultura Akademicka, Polska Kadra Akademicka, Państwowa Komisja Akademicka, a znaczna część nie udzieliła żadnej odpowiedzi na to pytanie.

Przyjęcie w Deklaracji Bolońskiej zalecenia wprowadzenia studiów dwustopniowych<sup>8</sup> dało silny impuls do restrukturyzacji europejskich systemów szkolnictwa wyższego. Dwustopniowy system studiów oparty jest na dwóch cyklach kształcenia: I stopień (licencjat/inżynier) i II stopień (magister lub równorzędne, np. lekarz). System ten wpływa na uelastycznienie studiów, umożliwia podjęcie pracy po I cyklu kształcenia i powrót na uczelnię w terminie późniejszym w celu kontynuacji studiów w II cyklu kształcenia. Sprzyja to również mobilności studentów zarówno między uczelniami, jak i kierunkami studiów, a także zwiększa dostęp do szkolnictwa wyższego<sup>9</sup>. Zdecydowana większość ankietowanych (83,6%) rozumie sformułowanie „studia dwustopniowe” jako studia licencjackie + studia magisterskie uzupełniające (3+2), część (14,2%) nie wie, co one oznaczają, pozostali respondenci (2,2%) udzielali błędnych odpowiedzi, np. studia magisterskie + studia podyplomowe. Ponad połowa badanych studentów (56,8%) wie, że trzeci stopień studiów to studia doktoranckie, 26,9% odpowiedziało „nie wiem”, a 14,9% stwierdziło, że są to studia podyplomowe; pojedyncze osoby wskazywały na studia magisterskie i uzupełniające.

Różnorodne są też oceny dwustopniowego (trójstopniowego) systemu kształcenia na poziomie wyższym. Duża część studentów (44,8%) twierdzi, że lepiej jest kształcić młodych ludzi w systemie studiów dwustopniowych, ponieważ: „po

---

<sup>8</sup> Proces Boloński zaleca także rozszerzenie systemu kształcenia o III stopień studiów – studia doktoranckie.

<sup>9</sup> Materiały Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego – broszura [w:] [http://www.kbn.gov.pl/proces\\_bolonski/proces\\_bolonski/aktualnosci/aktualnosci.html](http://www.kbn.gov.pl/proces_bolonski/proces_bolonski/aktualnosci/aktualnosci.html)

uzyskaniu tytułu licencjata można podjąć pracę zawodową w wyuczonym zawodzie; pracując można podjąć uzupełniające studia magisterskie; ze względów finansowych można zakończyć studia z tytułem licencjata; można zrobić dwie specjalności (licencjat w jednym kierunku, a magisterium w innym)”, natomiast 31,3% wskazuje, że lepsze są studia jednolite magisterskie, ponieważ: „jest ciągłość nauki; są większe szanse na ukończenie studiów magisterskich; bo później można nie dostać się na MU; ma się pełne wykształcenie; pisze się tylko jedną pracę i jest jedna obrona; bo licencjat nic nie daje, a po studiach magisterskich są lepsze możliwości”. Są również tacy, którzy nie mają zdania na ten temat (23,9%).

Oferta kształcenia ustawicznego powinna być dostatecznie zróżnicowana (dostosowana do różnego rodzaju „klientów”) i powinna obejmować m.in.: studia wieczorowe i zaoczne (na różnych poziomach, także studia III stopnia), studia podyplomowe, kursy (umożliwiające zdobycie formalnego dokumentu potwierdzającego kwalifikacje – certyfikatu), pojedyncze przedmioty<sup>10</sup>. Studentów uczelni publicznych zapytano o to, czy w ich uczelniach są studia doktoranckie, które stwarzają możliwość rozwijania zainteresowań naukowych. Znaczna grupa (60,2%) respondentów twierdzi, że takie studia są na ich uczelni, niewielu (7,1%) uważa, że ich nie ma, dość liczna grupa (32,7%) natomiast nie wie, czy ich szkoła dysponuje ofertą studiów doktoranckich, która odpowiadałaby ich zainteresowaniom.

Ankietowanych zapytano również o to, czy ich uczelnia prowadzi studia podyplomowe, które oferują im możliwość doskonalenia zdobytej w toku studiów wiedzy lub nabywania nowych kompetencji. Prawie połowa ankietowanych (44%) twierdzi, że takie studia są organizowane w ich uczelniach; znaczna część (39,6%) nie wie o ich istnieniu, równocześnie 16,4% badanych uważa, że ich uczelnia nie ma w swojej ofercie takich studiów podyplomowych, które dałyby im możliwość doskonalenia dotychczasowej wiedzy bądź nabywania nowej. Nieco inaczej przedstawiają się odpowiedzi na powyższe pytanie w uczelni niepublicznej. Prawie wszyscy (95,2%) studenci z WSINSP odpowiedzieli, że szkoła ta nie prowadzi jeszcze studiów podyplomowych. Wydaje się to naturalne, ponieważ jest ona młodą uczelnią (powstała w 2004 r.), która dopiero się rozwija i z pewnością studia podyplomowe będą organizowane w przyszłości.

Europejski wymiar kształcenia stanowi jeden z ważniejszych filarów omawianego Procesu. Może się on wyrażać poprzez różnorodne działania, w tym m.in. uczestnictwo w projektach i sieciach programów wspólnotowych, wprowadzenie części lub pełnych studiów na wybranych kierunkach w często używanych

<sup>10</sup> A. Kraśniewski, *Proces Boloński: dokąd zmierza europejskie szkolnictwo wyższe?* Warszawa 2004, s. 42.

językach europejskich, dążenie do intensywnego rozwoju kursów, programów nauczania o „europejskiej” tematyce oraz współpracy instytucji z różnych krajów<sup>11</sup>.

W kontekście tego wymiaru uczestników sondażu zapytano, czy w uczelniach, których są studentami jest kierunek bądź specjalność związana z problematyką europejską (np. europeistyka<sup>12</sup>). Znaczna część badanych wskazuje na własną niewiedzę w tym zakresie („nie wiem” – 43,3%; „nie” – 36,6%), a 20,1% twierdzi, że taki kierunek jest prowadzony. Zauważalne są różnice we wskazaniach studentów poszczególnych uczelni. Większość respondentów (62%) szkoły niepublicznej twierdzi, że jest taki kierunek (jest to zgodne z prawdą, ponieważ WSINSP prowadzi kierunek studiów „administracja europejska”); 38% odpowiada „nie” i „nie wiem”. Inaczej wyniki przedstawiają się w przypadku studentów UKW i ATR. Prawie połowa (48,4%) z nich nie wie o istnieniu takiego kierunku, o jego prowadzeniu wie 10% badanych, a znaczna część (41,6%) jest przekonana, że go nie ma. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w badanych uczelniach publicznych nie występują wprawdzie typowe kierunki studiów związane z problematyką europejską, ale np. UKW prowadzi specjalność integracja europejska na kierunkach politologia i historia, a ATR włącza się bardzo aktywnie w promowanie problematyki europejskiej. Szkoda tylko, że studenci tych uczelni mają tak niewielkie rozeznanie w tym zakresie. Ponad połowa badanych (55,2%) nie wie też, czy ich uczelnie oferują możliwość odbywania części studiów w wybranej uczelni europejskiej, 6,7% uważa, że uczelnie nie stwarzają takich możliwości, natomiast 38,1% twierdzi, że taka oferta istnieje.

W procesie nowoczesnego kształcenia na poziomie wyższym coraz częściej wykorzystywany jest *e-learning*. Jest to technika kształcenia wykorzystująca wszelkie dostępne media elektroniczne (w tym internet, intranet, extranet, przekazy satelitarne, taśmy audio/wideo, telewizję interaktywną, CD-ROMy). *E-learning* jest najczęściej kojarzony z nauczaniem, w którym stroną przekazującą wiedzę i egzaminującą jest komputer, stąd też przyjęło nazywać się tę formę nauki *distance learning*, czyli uczenie na odległość, w którym brak fizycznego kontaktu z nauczycielem. Sedno wyższości tej metody nad innymi polega na przeniesieniu środka ciężkości w nauczaniu z nauczyciela – na uczącego się. Ponadto *e-learning* umożliwia samodzielne wybranie preferowanego formatu dostarczania wiedzy jak i tempa jej przekazywania<sup>13</sup>. Badani studenci mają, niestety, niewielką wiedzę na temat tej techniki kształcenia. Ponad połowa z nich

<sup>11</sup> <http://www.uj.edu.pl/dispatch.jsp?item=studia/bologna.jsp>; Materiały Ministerstwa ..., op. cit.

<sup>12</sup> Kierunek „europeistyka” dodano do obowiązującej w Polsce listy kierunków studiów.

<sup>13</sup> <http://www.learning.pl/>



(53,7%) nie wie co to jest *e-learning*, a spora część (46,3%) wyjaśnia, że jest to nauka przez internet czy kształcenie drogą elektroniczną. Na pytanie: czy na twojej uczelni funkcjonuje portal internetowy *e-learning* większość (73,1%) odpowiada – „nie wiem”; część (18,7%) jest zdania, że nie ma takiego portalu na stronach internetowych ich uczelni; niewielki tylko odsetek (8,2%) przypuszcza, że taki portal funkcjonuje. Niestety nikt z badanych nie miał doświadczeń z tą formą studiowania.

Ważnym wymiarem Procesu Bolońskiego jest mobilność zarówno studentów, jak i pracowników naukowych. Pozostaje z nią w ścisłej zależności system punktów ECTS (Europejski System Transferu Punktów – *European Credit Transfer System*). ECTS w Procesie Bolońskim jest narzędziem wspomagającym nie tylko mobilność studentów, ale także uznawalność wykształcenia, uelastycznienie systemów/programów studiów oraz poprawę jakości kształcenia<sup>14</sup>. System ten jest/ma być sposobem oceny postępów studenta w zdobywaniu wiedzy oraz ma ułatwiać tworzenie indywidualnych ścieżek kształcenia i elastycznych programów studiów<sup>15</sup>. Prawie nikt z ankietowanych (91,8%) nie wie, co to jest ECTS, jedynie 3% odpowiedziało, że jest to punktowy system oceniania; część (5,2%) uważa, że jest to np. Europejskie Centrum Towarzystwa Studenckiego, Europejski Certyfikat Towarzystwa Studenckiego. Ogromna większość (93,3%) nie ma wiedzy na temat stosowania powyższej punktacji na swoim kierunku/specjalności, zaledwie 4 studentów o tym wie, a niewielki odsetek ma pewność, że punktacja ta nie jest stosowana. Niemal wszystkim ankietowanym (97,8%) trudno było określić, czy ECTS jest potrzebny; zdaniem zaledwie jednego respondenta ten system jest przydatny, natomiast dwie osoby stwierdziły, że jest on zbędny.

Prawie połowa badanych (46,3%) nie wie, czy na ich uczelni istnieje możliwość studiowania w języku obcym, a 41,8% twierdzi, że takiej możliwości nie ma; część zaś (11,9%) odpowiada na to pytanie twierdząco. Gdyby istniała oferta kształcenia w języku obcym, to 39,6% badanych studentów nie skorzystałoby z niej, a 32% nie wie jeszcze, czy podjęłoby studiowanie w takiej formie. Natomiast ci, którzy byliby zainteresowani studiami w języku obcym (28,4%) najchętniej wybraliby studiowanie w języku angielskim. Jak wskazuje Andrzej Kraśniewski oferta edukacyjna w językach obcych powinna obejmować „pełne” programy studiów w języku angielskim i ewentualnie innych językach obcych oraz zajęcia prowadzone w językach obcych, będące częścią „normalnych” programów studiów. Różnorodna oferta zajęć prowadzonych w językach obcych istotnie ułatwia wszelkie formy międzynarodowej wymiany studentów, a wysoki poziom

<sup>14</sup> E. Chmielecka, A. Kraśniewski, J. Woźnicki, op. cit., s. 29-30.

<sup>15</sup> <http://www.procesbolonski.uw.edu.pl/?src=ects.html>

zajęć prowadzonych w językach obcych jest koniecznym warunkiem zapewnienia napływu studentów zagranicznych (ich liczba będzie już wkrótce jednym z podstawowych wskaźników „atrakcyjności”, a pośrednio również jakości polskich uczelni). Wobec korzyści, jakie wynoszą studenci realizujący program studiów prowadzony wspólnie z uczelnią zagraniczną, oferowanie tego typu kształcenia znacznie podnosi atrakcyjność i konkurencyjność uczelni na rynku krajowym. Ponadto, liczba programów studiów prowadzonych wspólnie z uczelniami zagranicznymi jest jednym z ważniejszych wskaźników określających pozycję uczelni w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego<sup>16</sup>.

Rozwój mobilności studentów i pracowników uczelni europejskich jest w znacznej mierze skutkiem realizacji programów wspólnotowych. W skali Europy, w ramach programu *Socrates-Erasmus*, blisko 120 000 studentów rocznie realizuje część programu studiów na uczelni zagranicznej. W liczbie tej w roku akademickim 2004/05 było 8390 polskich studentów; do polskich uczelni z krajów UE przyjechało 2332 studentów. Zajęcia w partnerskich uczelniach prowadzi w ramach tego programu rokrocznie blisko 18 000 nauczycieli akademickich<sup>17</sup>.

Większość respondentów (62,7%) twierdzi, że ich uczelnia uczestniczy w międzynarodowej wymianie studentów, równocześnie jednak prawie co trzeci badany (32,8%) nie wie o tym, a niektórzy są przekonani, że ich szkoła w takiej wymianie nie bierze udziału. Na pytanie: czy znasz jakieś międzynarodowe programy edukacyjne znaczna część (32,8%) ankietowanych wymieniła takie programy jak: *Socrates*, *Socrates-Erasmus*, *Socrates-Comenius*, ale aż 67,2% nie zna żadnych. Jedna osoba brała udział w liceum w programie *Socrates-Comenius*. Ci z respondentów, którzy znają program *Socrates-Erasmus* sądzą, że jest to: „dobry i przydatny program; stwarza możliwości rozwoju dla studenta; pozwala na naukę języka; daje nowe doświadczenia” (22,4% ogółu). Nieliczne osoby odpowiedziały, że „jest on mało dostępny”. Znaczna grupa (63,4%) nie wie, czy chciałaby wziąć udział w takim programie. Część (17,2%) chciałaby w nim uczestniczyć, ponieważ jak twierdzą: „interesują mnie ludzie z innych krajów, ich kultura; można nauczyć się języka; zdobyć nowe doświadczenia; poznać inne systemy nauczania; zobaczyć jak studiuje się za granicą”. Są również tacy, którzy są niechętni do udziału w takich przedsięwzięciach (19,4%). Na postawione pytanie: czy twoim zdaniem studiowanie poza granicami Polski jest korzystniejsze dla przygotowania zawodowego niż studia krajowe, ponad połowa

<sup>16</sup> A. Kraśniewski, op. cit., s. 41.

<sup>17</sup> W roku akademickim 1998/99 liczba uczelni uczestniczących w programie *Socrates-Erasmus* wynosiła 46, a w roku 2006/07 już 240, [w:] Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji – Narodowa Agencja Programu SOCRATES, <http://www.socrates.org.pl/>

ankietowanych (56%) nie ma zdania na ten temat, 30,6% ogółu twierdzi, że „tak”, ponieważ: „są większe możliwości w znalezieniu pracy; dzięki takiemu studiowaniu można nauczyć się języka; można poznać nowych ludzi i ich kulturę; można zdobyć nowe doświadczenia, praktykę; uczelnie zagraniczne są lepszymi uczelniami i mają lepszych wykładowców”, natomiast 13,4% sądzi, że jednak studia na uczelniach polskich są korzystniejsze.

Zdecydowana większość badanych (82,1%) chce jednak, aby do ich uczelni przyjeżdżali na studia studenci ze szkół zagranicznych oraz wykładowcy w celu prowadzenia zajęć (83,6%). Nieliczni (3,7%) nie życzą sobie przyjazdów zagranicznych studentów, a 14,2% nie ma na ten temat zdania. Część (8,2%) nie chce także, aby wykładowcy z zagranicy prowadzili zajęcia i tyleż samo badanych twierdzi, że taka forma współpracy jest im obojętna. Być może wśród wyrażających ostatnie opinie są osoby, u których wszystko „co obce”, „co inne” budzi generalnie lęk, czy też którym towarzyszy obawa dotycząca porozumiewania się z obcokrajowcami z uwagi na niedostateczną znajomość języka.

Zarówno system punktów ECTS, jak i udział w międzynarodowych programach wymiany studentów oraz inne elementy systemu kształcenia wspólne dla uczelni funkcjonujących w obszarze szkolnictwa europejskiego mają zapewnić porównywalność stopni i dyplomów. Dokumentem, który ma pomóc w uznawaniu i sprawiedliwej ocenie kwalifikacji absolwentów uczelni wyższych przez ich przyszłych pracodawców zarówno w kraju, jak i zagranicą, jak również ułatwić im dalszą karierę naukową jest dokument zwany Suplementem do Dyplomu. Przeważająca większość respondentów (87,3%) nie wie, jakie on zawiera informacje, pozostali wymieniają: oceny z egzaminów, ćwiczeń, informacje o przedmiotach i praktykach zawodowych – 7,5%, dodatkowe informacje o studencie, jego osiągnięcia, zajęcia pozaobowiązkowe – 5,2%. Na pytanie: czy uważasz, że Suplement do Dyplomu jest potrzebny tylko 10,5% ogółu odpowiedziało twierdząco. W uzasadnieniu podkreślano, że na jego podstawie „wiadomo, kto jest «lepszy»”; wyjaśnia, co zostało poznane w procesie kształcenia; dzięki niemu łatwiej znaleźć pracę” oraz to, że Suplement „podwyższa kwalifikacje”. Niestety aż 88,8% badanych nie ma zdania na temat potrzeby istnienia suplementu. Jedna osoba sądzi, że Suplement do Dyplomu nie jest w ogóle potrzebny.

#### 4. UOGÓLNIENIA I WNIOSKI

Analiza uzyskanych w toku badań sondażowych wyników nie napawa optymizmem. Niepokoi stan wiedzy studentów i poziom ich zaangażowania w realizację działań, które przecież dotyczą przede wszystkim tej kategorii młodych ludzi. Nie zmienia tego faktu oficjalne stanowisko studentów wobec Procesu Bolońskiego,

przedstawione przez porozumienie organizacji studenckich działających w krajach europejskich – ESIB (Narodowe Związki Studenckie w Europie), które wyraża generalne poparcie dla postulatów Deklaracji Bolońskiej i Komunikatu Paskiego. Studenci stwierdzają, że system studiów dwustopniowych w powiązaniu z ECTS zapewnia większą elastyczność i ułatwia mobilność (zwłaszcza pionową), rozszerzając możliwości indywidualizacji procesu zdobywania wykształcenia. Studenci wskazują na potrzebę i deklarują wolę aktywnego udziału w Procesie Bolońskim, w tym w procesach decyzyjnych na uczelniach. Przy okazji odnoszą się do innych tendencji obserwowanych we współczesnym szkolnictwie wyższym. Zwracają uwagę na to, że mobilność wirtualna, która związana jest m.in. z różnymi formami kształcenia ponad granicami (*transnational education*), wzbogaca możliwości internacjonalizacji procesu kształcenia, ale nie może ona w pełni zastąpić mobilności „fizycznej”. Przedmiotem zaniepokojenia studentów jest także włączenie usług edukacyjnych, w tym szkolnictwa wyższego, do rokowań prowadzonych przez państwa członkowskie Światowej Organizacji Handlu (WTO) w ramach negocjacji GATS (Układ Ogólny w sprawie Handlu Usługami). W szczególności, studenci odrzucają bliską filozofii reprezentowanej przez WTO ideę uczelni – fabryki i studenta – konsumenta<sup>18</sup>.

Uczestnicy badań sondażowych – studenci bydgoskich uczelni w przeciwieństwie do stanowiska wyrażonego przez ich kolegów nie czują się w zdecydowanej większości (94,1%) aktywnymi uczestnikami we wdrażaniu założeń Procesu Bolońskiego. Ich świadomość implementacji założeń tego Procesu jest na poziomie niskim, będącym konsekwencją wysoce niezadowolającego poziomu wiedzy. Jest to sytuacja z jednej strony wysoce niepokojąca, z drugiej zaś niezrozumiała, bowiem jak można wnioskować z analizy działań poszczególnych uczelni podejmują one wiele starań, aby ustalenia gremiów międzynarodowych dotyczące szkolnictwa wyższego były realizowane z korzyścią dla studentów.

Działania poszczególnych uczelni związane z urzeczywistnianiem postanowień Procesu Bolońskiego wiążą się z funkcjonowaniem określonych struktur uczelnianych. Dla przykładu w ATR funkcjonuje Dział Współpracy Międzynarodowej, którego podstawowe zadania to:

- koordynowanie europejskimi programami naukowo-badawczymi i edukacyjnymi (6. Program Ramowy Unii Europejskiej, *COST, Socrates/Erasmus, Leonardo da Vinci, Tempus, CEEPUS*),
- analizowanie kryteriów/dokumentacji/pakietów informacyjnych programów międzynarodowych i funduszy strukturalnych pod kątem uczestnictwa pracowników i studentów Uczelni w tych programach,

<sup>18</sup> A. Kraśniewski, op. cit., s. 26.

- obsługa współpracy naukowej i naukowo-technicznej wynikającej z umów międzyrządowych; umów/porozumień pomiędzy uczelniami; ofert stypendialnych,
- współpraca z instytucjami i firmami w regionie w zakresie projektów międzynarodowych,
- kompleksowa obsługa spraw związanych z wyjazdami zagranicznymi, przyjazdami gości zagranicznych, z cudzoziemcami przebywającymi na Uczelni (pracownikami, stypendystami), a także monitorowanie wydatków z tym związanych,
- promowanie innowacyjności i transferu technologii,
- działania związane z promocją Uczelni za granicą,
- współpraca z Ministerstwem Edukacji Narodowej, Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz biurami programów międzynarodowych,
- prowadzenia sprawozdawczości w zakresie współpracy z zagranicą<sup>19</sup>.

W UKW działa również podobna jednostka – Biuro Współpracy Międzynarodowej. Do zakresu działań Biura należą w szczególności:

- prowadzenie spraw związanych z indywidualnymi oraz grupowymi wyjazdami zagranicznymi pracowników Uniwersytetu,
- prowadzenie Punktu Kontaktowego,
- współudział w przygotowywaniu umów międzyuczelnianych i międzyrządowych oraz listów intencyjnych<sup>20</sup>.

Na uczelni tej działa także jednostka Socrates-Erasmus, która zajmuje się przede wszystkim sprawami związanymi z udziałem Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w programie *Socrates-Erasmus*, w wyniku którego nawiązywana jest współpraca z wieloma uczelniami zagranicznymi.

Również Wyższa Szkoła Informatyki i Nauk Społeczno-Prawnych podpisała w 2005 r. z Narodowym Uniwersytetem Pedagogicznym im. M. Dragomanowa w Kijowie list intencyjny, będący wyrazem dążenia do ustanowienia i rozwoju współpracy w sferze wymiany wartości naukowych i kulturowych. Obie uczelnie planują organizowanie wspólnych prac badawczych i konferencji naukowych, a także wymianę studentów i wykładowców<sup>21</sup>.

Przytoczone przykłady zadań jednostek strukturalnych uczelni, w których studiują uczestnicy sondażu świadczą o dość rozległym zakresie działań związanych z wdrażaniem założeń Procesu Bolońskiego. Być może problem tkwi więc w tym, że jak dotąd więcej się „dzieje” w sferze formalno-biurokratycznej niż podmiotowej. Sytuacja ta wymaga zatem podjęcia bardzo szeroko zakrojonych

<sup>19</sup> <http://www.atr.bydgoszcz.pl/page.php?cat=9&lang=0>

<sup>20</sup> <http://www.ukw.edu.pl/uczelnia/strona.php?id=252>

<sup>21</sup> [http://www.wsinsp.edu.pl/new/wsp\\_miedz/administr.htm](http://www.wsinsp.edu.pl/new/wsp_miedz/administr.htm)

działań ukierunkowanych na poprawę istniejącego stanu rzeczy. Każda uczelnia ma w tym zakresie spore możliwości. Wśród nich można wymienić działalność uczelnianych Biur Karier, które starają się przede wszystkim przygotowywać absolwentów szkół wyższych do jak najlepszego wejścia na uniijny rynek pracy. Mogłyby one prowadzić także działalność w zakresie informowania tak studentów, jak i kandydatów na studentów o zagadnieniach związanych z Procesem Bolońskim, bogacąc tym samym ich wiedzę, rozwijając świadomość przyszłości, która ich czeka. Tak czyni np. Biuro Karier UKW udzielając informacji na temat międzynarodowych programów edukacyjnych (*Socrates, Leonardo da Vinci*), studiów zagranicznych oraz programów wakacyjnych w krajach europejskich<sup>22</sup>.

W upowszechnianie/przekazywanie tych informacji powinny się również włączyć, poza Biurem Karier, inne jednostki organizacyjne uczelni. Kandydaci na studentów mogliby informacje na temat Procesu Bolońskiego uzyskiwać np. podczas „Dni Otwartych”, które stały się doskonałym sposobem upowszechniania ofert kształcenia, jakimi dysponuje uczelnia. Poza informacjami dotyczącymi kierunków/specjalności można by również dostarczać informacji o możliwościach i korzyściach wynikających z urzeczywistnienia założeń Procesu Bolońskiego. W przypadku studentów działania powinny podejmować samorzady studenckie, których podstawowym zadaniem jest reprezentowanie interesów studentów i pomoc w rozwiązywaniu ich problemów. Organizacja ta dbając o swoich członków powinna aktywnie włączyć się w proces rozbudowywania ich struktur wiedzy na temat założeń i realizacji postanowień wypracowanych najpierw w Bolonii, a następnie w toku kolejnych spotkań gremiów międzynarodowych.

Dobrą okazją do zapoznania się z problematyką Procesu Bolońskiego są też odbywające się corocznie w większości szkół wyższych „Dni Nauki”. W trakcie ich trwania istnieje wiele możliwości spotkania się z zaproszonymi gośćmi zagranicznymi – pracownikami uniwersytetów/uczelni europejskich i pozaeuropejskich, a także studentami tych uczelni, którzy są najlepszym „nośnikiem” informacji w zakresie budowy Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Przykładem mogą tu być tegoroczne Dni Nauki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, w trakcie których skoncentrowano się na czterech ścieżkach tematycznych: humanistycznej, przyrodniczej, pedagogiczno-psychologicznej oraz matematyczno-informatycznej. Z tematyką europejską związany był np. wykład na temat *Powstanie zjednoczonej Europy. Historia idei*, natomiast w ramach imprez towarzyszących zaprezentowano w bloku „programy europejskie” wykład z pokazem pt.: *Polska MŁODZIEŻ podbija EUROPE*, który został przygotowany przez przedstawicieli Wydziału

---

<sup>22</sup> Biuro Karier UKW, <http://www.ukw.edu.pl/uczelnia/strona.php?id=203&idm=35>

Inicjatyw Europejskich Urzędu Miasta i Biuro Współpracy Międzynarodowej UKW. W ramach tego wykładu omówiono programy edukacyjne UE<sup>23</sup>.

Możliwości działań tego typu jest znacznie więcej. Nie wiążą się one ani z nakładami finansowymi, ani też z angażowaniem wielkich rzesz ludzi. Są natomiast bardzo potrzebne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dotychczasowa praca uczelni w tym zakresie nie jest zauważana i odczuwana przez studentów. Niedostatecznie intensywne działania polskich uczelni w urzeczywistnianiu założeń Procesu Bolońskiego (tak w sferze informacyjnej, jak i organizacyjnej czy wykonawczej) mogą się wiązać z pogorszeniem zarówno pozycji samych uczelni jako instytucji, jak i pozycji ich studentów w jednoczącej się Europie. Pozycja uczelni w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego była dotąd w znacznej mierze kształtowana przez jej „historyczne zasługi” i wynikający stąd prestiż. Obecnie coraz ważniejsze stają się jednak – zwłaszcza dla studentów i kandydatów na studia – wymierne kryteria „europejskości” związane bezpośrednio z kształceniem. Są wśród nich m.in.: liczba programów studiów w językach obcych i programów studiów prowadzonych wspólnie z uczelniami zagranicznymi, liczba wyjeżdżających/przyjeżdżających studentów oraz liczba wyjeżdżających/przyjeżdżających wykładowców (w celu prowadzenia zajęć)<sup>24</sup>.

Podstawowe znaczenie we włączaniu uczelni w Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego ma zaangażowanie się w realizację tej idei jak największej liczby uczestników – nauczycieli akademickich i studentów. Jak wskazuje Andrzej Kraśniewski „najbardziej naturalnym sojusznikiem władz uczelni w popularyzacji Procesu Bolońskiego powinni stać się studenci. To oni bowiem – także jako przyszli absolwenci – są i będą głównymi beneficjentami dokonywanych przemian. Świadomość korzyści wynikających z Procesu Bolońskiego w środowisku studentów nie jest być może powszechna, ale jest to środowisko, które można za pomocą rzeczowych argumentów przekonać do poparcia odpowiednich działań”. Autor wśród konkretnych działań, jakie należałoby podjąć w celu propagowania idei Procesu Bolońskiego wymienia:

- przekazywanie informacji o istotnych wydarzeniach związanych z Procesem Bolońskim przez rektora i dziekanów na posiedzeniach organów kolegialnych uczelni,
- organizowanie seminariów uczelnianych poświęconych Procesowi Bolońskiemu,
- organizowanie spotkań informacyjnych (dla pracowników i studentów uczelni, a w przypadku dużej uczelni – poszczególnych wydziałów lub grup wydziałów) na wzór „Dni Bolońskich”, organizowanych w wybranych ośrodkach

<sup>23</sup> <http://www.dninauki.ukw.edu.pl/>

<sup>24</sup> A. Kraśniewski, op. cit., s. 39.

akademickich przez polskich promotorów ECTS/DS i przedstawicieli Narodowej Agencji Programu *Socrates-Erasmus*,

- w przypadku zainteresowania ze strony studentów – utworzenie koła naukowego lub grupy dyskusyjnej zajmującej się problematyką Procesu Bolońskiego<sup>25</sup>.

Kluczem do sukcesu może być właśnie włączenie jak największej liczby podmiotów w realizację wspólnej idei tworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Uzasadnione wydaje się ponadto prowadzenie dalszych badań dotyczących implementacji założeń Procesu Bolońskiego w aspekcie świadomościowym i instytucjonalnym.



---

<sup>25</sup> Tamże, s. 44-45.